

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 52 (1334)

LUBLIN, WTOREK, 22 LUTEGO 1949 R.

KOK V

Utrwalenia pokoju i współpracy z ZSRR domagają się robotnicy brytyjscy

LONDYN, (PAP). — W Manchester odbyła się konferencja, zwołana z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko Radzieckiej i miejscowych związków zawodowych, w której wzięli udział przedstawiciele 950 tysięcy robotników północnych obszarów Anglii.

Konferencja wystosowała list do robotników obwodu leningradzkiego, stwierdzając, że naród brytyjski, podobnie jak naród radziecki, pragnie nade wszystko pokoju. W liście podkreślono, że działalność podżegaczy wojennych może być zahamowana, jeśli między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim zapanują stosunki przyjaźni. Robotnicy brytyjscy zobowiązują się dołożyć wszelkich wysiłków, aby przyczynić się do osiągnięcia tego celu i doprowadzić w ten sposób do utrwalenia pokoju. Sekretarz rady związków zawodowych Manchesteru — Newbold, wręczając ten list obecnemu na konferencji przedstawicielowi ambasady radzieckiej w Londynie, radcy Korowinowi, podkreślił, że brytyjscy dzia-

łaczni związkowi będą prowadzić akcję za rozszerzeniem stosunków handlowych i wzmocnieniem przyjaźni z narodem radzieckim, gdyż leży to w interesie narodu Wielkiej Brytanii. Swe wystąpienie Newbold zakończył okrzykiem na cześć solidarności robotników radzieckich i brytyjskich.

W odpowiedzi Newboldowi radca Korowin oświadczył, iż naród Związku Radzieckiego wierzy, że narodowi brytyjskiemu, tak samo jak i innym narodom świata, zależy na długotrwałym pokoju. Wzmocnienie przyjaźni między ZSRR i Wielką Brytanią jest jednym z koniecznych warunków utrzymania pokoju. Radca ambasady radzieckiej zapewnił w zakończeniu zebranych, że naród brytyjski, znajdując się w narodzie radzieckim wiernego i oddanego sojusznika w walce o pokój.

Konferencja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, wniesioną przez członka parlamentu Platta Milsa, wzywającą rząd brytyjski do ścisłego wykonania warunków układu o współpracy i wzajemnej pomocy, zawartego między ZSRR i Wielką Brytanią w roku 1942.

Jednocześnie uczestnicy konferencji apelują do rządu brytyjskiego, aby przyczynił się do wznowienia współpracy wielkich mocarstw za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozwijał stosunki handlowe między ZSRR i Wielką Brytanią, rozpoczął pertraktacje ze Związkiem Radzieckim w sprawie uregulowania problemu berlińskiego i utworzenia jednolitych Niemiec oraz wyrzekł się

podpisania paktu północno-atlantycznego, potwierdzając w ten sposób swe zamiary pokojowe.

600 sztuk w ciągu jednego dnia Gmina Nielisz kontraktuje nierogaciznę

Jako przykład dobrze zorganizowanej pracy przy kontraktowaniu trzody chlewnej może służyć akcja przeprowadzona z inicjatywy tow. Gorzkowskiego, wójta gminy Nielisz w powiecie zamojskim.

Tow. Gorzkowski rozpoczął ją od zwołania konferencji gminnego aktywu stronnictwa „Pracy i Władzy” demokratycznego. Dobrze zorganizowany objazd wszystkich gromad przez aktywistów PZPR, SL i PSL przyniósł w wyniku w ciągu jednego tylko dnia ponad 600 sztuk zakontraktowanej nierogacizny.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ Rok Chopinowski



Pomnik Chopina, dłuta W. Szymańskiego, barbarzyńsko zniszczony przez Niemców.

O. R. M. O. TRZY LATA WALKI I PRACY

Z okazji trzeciej rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji

Obywatelskiej, główny inspektor ORMO ppłk. Jan Kwiatkowski wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie treści następującej:

„W trzecią rocznicę powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) stajemy do apelu przed masami pracującymi z poważnym dorobkiem i dumnie jesteśmy z naszego wkładu w dzieło ugruntowania władzy ludowej i zapewnienia porządku w kraju.

U progu czwartego roku istnienia, ORMO staje jako silne ramię zbrojne ludu pracującego o wysokim hartem i bogatym doświadczeniu, zdobytym w walce z bandami reakcyjnego podziemia i z wszelkimi wrogami Polski Ludowej.

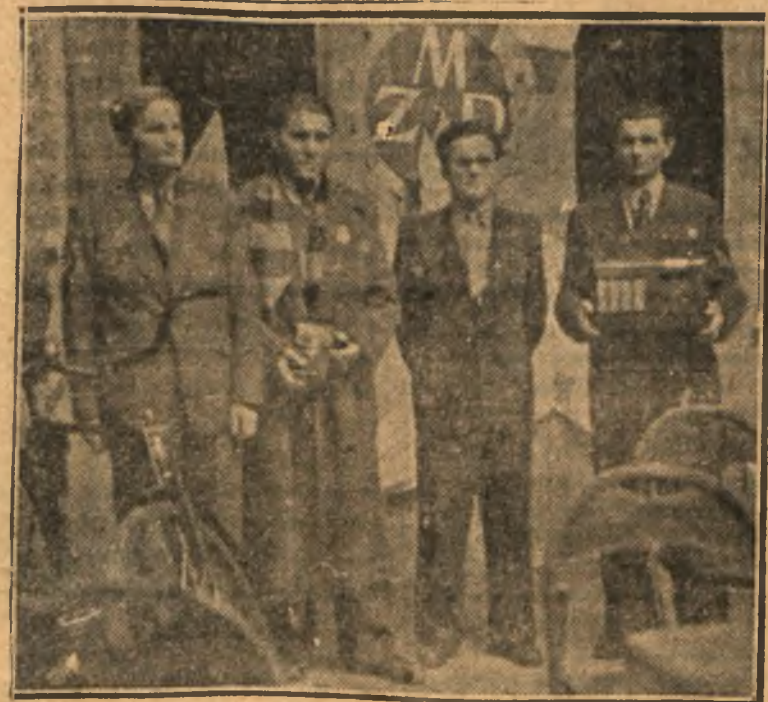
Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej już jako organizacja w okresie decydującej walki z reakcją zetknęła się bezpośrednio z walką przeciw reakcyjnemu podziemi. 84 tysiące chłopów i robotników z bronią w ręku stanęło na straży praw ludu pracującego. Ciężkie i ważne zadanie stanęło wówczas przed robotnikiem i chłopem zorganizowanym w szeregach ORMO.

W dzień — pracę, w nocy walkę z bandami trapiącymi ludność. W tej krwawej walce z wrogami demokracji ludowej w okresie Referendum i wyborów oddało swe życie 122 Ormowców. W ciągu trzech lat działalności ORMO stoczyła wiele walk z bandami, niszcząc liczne ośrodki bandyckie.

(Dokończenie na str. 2)

Komuniści belgijscy w obronie pokoju

BRUKSELA, (PAP). — W Brukseli odbyły się obrady Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej, poświęcone analizie sytuacji międzynarodowej oraz polityki wewnętrznej i zagranicznej Belgii. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii wezwało kłose robotniczą oraz wszystkich obrońców pokoju do zwalczania wojennej polityki Spaaka.



Moment wręczania nagród zwycięzcom V etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Stoją od lewej: Wojewoda Lubelski tow. pos. Paweł Dąbek, nagrodzony aparatem fotograficznym przodownik pracy z Państwowej Fabryki Pasów i Uprząży ob. Majewski, przedstawiciel Okręgowego Zarządu ZMP ob. Kleszczy i przodownik pracy z fabryki „Caudr” ob. Sosniński z otrzymaną nagrodą — radioodbiornikiem „Plonier”.

Światowa Federacja Zw. Zaw. liczy 76 milionów członków

PRAGA (PAP). Na konferencji prasowej odbytej w przeddzień wyjazdu do Paryża, Sekretarz Generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant oświadczył, że SFZZ zamierza powołać do życia 16 Międzynarodowych Departamentów Zawodowych. 5 takich departamentów — skórzany, metalowy, górniczy, włókienniczy i oświatowy — zostanie utworzonych jeszcze

przed Kongresem SFZZ, który odbędzie się ma w czerwcu br. w Mediolanie. Departament Oświatowy rozpoczął właściwie już swą działalność.

Louis Saillant zakomunikował, że w ciągu trzech lat istnienia SFZZ liczba jej członków wzrosła o 11 milionów, (nie licząc związkowców niemieckich i japońskich) i wynosi obecnie 76 milionów.

Ludność Norwegii protestuje przeciwko przystąpieniu do paktu północno-atlantycznego

OSLO, (PAP). Dziennik „Friheten” donosi, iż w całym kraju odbywają się w dalszym ciągu wiece protestacyjne przeciwko przystąpieniu Norwegii do paktu północno-atlantycznego.

Na wiece, który się odbył na przedmieściu robotniczym Oslo, została uchwalona rezolucja, stwierdzająca, że naród norweski pragnie iść w jednym szeregu z narodami, zmierzającymi do utrwalenia pokoju światowego. Uczestnicy wiece domagają się stanowczo, aby rząd norweski wycofał się ze wszystkich pertraktacji w sprawie paktu północno-atlantycznego i odrzucił żądania Anglosasów w tym względzie.

W rezolucji podkreślono, że Norwegia powinna zawrzeć pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim i współpracować z innymi państwami demokratycznymi.

Uczestnicy wiece w mieście Tert wysuwają żądanie unieważnienia wszystkich układów z państwami anglosaskimi, które chcą wykorzystać Norwegię dla swych celów imperialistycznych. Rząd norweski powinien zwrócić główną uwagę na bu-

downictwo pokojowe i poprawę stanu materialnego ludności, a nie na przygotowanie baz wojennych dla Anglosasów.

Podobne rezolucje zostały uchwalone na zebraniach pracowników przemysłu papirniczego i różnych organizacji społecznych.

X V Zjazd Komсомола Ukrainy

MOSKWA, (PAP). — W sobotę odbyło się w Kijowie otwarcie XIV Zjazdu Komunistycznego Związku Młodzieży Ukrainy, na który przybyło 556 delegatów. W prezydium Zjazdu zasiadli młodzi przodownicy pracy — robotnicy, chłopci, studenci, działacze młodzieżowi oraz przedstawiciele Komunistycznej Partii Ukrainy. Na zjazd przybył również gorąco witany przez delegatów sekretarz KC KP(b)U — Chruszczow.

Burzliwe debaty w parlamencie holenderskim

HAGA. W ostatnich dniach w Parlamencie Holenderskim toczyły się burzliwe debaty w sprawie zagadnienia Indonezji.

Deputowani z ramienia Partii Komunistycznej Paul de Groot, Noerdzack domagali się od rządu położenia kresu wojnie w Indonezji.

„Rząd winien jak najszybciej rozpocząć rokowania z Indonezyjczykami, lecz nie grupą Hatty a z Frontem Narodowym, całego narodu Indonezyjskiego. Rozmowy z Frontem Narodowym winny być prowadzone na podstawie uznania niepodległości Indonezji, wycofania wojsk holenderskich i ustanowienia wspólnoty gospodarczej, która byłaby

korzystna zarówno dla Holandii jak i Republiki Indonezyjskiej”.

Paul de Groot podkreślił, że Amerykanie przy pomocy tzw. komisji ONZ, pragną ustanowić swe panowanie w Indonezji.

Przemówienia deputowanych komunistycznych wywołały sprzeciw skrajnej prawicy. Jednakże nawet niektórzy posłowie ugrupowań prawicowych wypowiedzieli się ostro przeciwko rządowi Dreesa.

Handel dziećmi w Japonii

NOWY JORK, (PAP). — Agencja „Allied Labor News”, powołując się na prasę japońską, donosi, iż w Japonii kwitnie handel dziećmi. Ubodzy chłopcy sprzedają swe dzieci do pracy niewolniczej w przemyśle. W jednej tylko prefekturze Tichigi wy-

kryto przeszło tysiąc takich wypadków. Przeciętna cena dziecka wynosi 2 tys. jenów, tj. około 9 dolarów. Agencja podkreśla, że handel dziećmi jest wynikiem pogarszającej się sytuacji ekonomicznej chłopów japońskich.

Fryderyk Chopin zawsze żywy

Stuletnia rocznica śmierci Fryderyka Chopina (1849—1949) obchodzona będzie w sposób, odbiegający od normalnych, banalnych w swym szablonie form okolicznościowych uroczystości.

W naszym ustroju zagadnienia kultury i sztuki należą do najważniejszych zagadnień życia narodu, dobra kulturalne stają się własnością milionowych mas pracujących.

I właśnie te przemiany, kształtujące na nowo oblicze polskiego życia kulturalnego zadecydowały o formie i rozmiarach obchodu rocznicy Chopinowskiej.

Rok Chopinowski — oto słowa, które określają czasową rozpiętość akcji — której celem jest nie stereotypowe uczczenie, ale odkrycie i zbliżenie do mas pracujących Fryderyka Chopina — największego artysty polskiego, jednego z największych jakiego wydała ludzkość. Naczelnym zadaniem Roku Chopinowskiego jest pokazanie społeczeństwu polskiemu prawdziwego Chopina, człowieka; jego dzieła, dziś równie żywego, jak przed stu laty.

Zarówno tania, tendencyjna literatura i mające szeroki zasięg odbiorców, wyświetlane przed 1939 rokiem filmy amerykańskiego przeważnie pochodzenia, fałszywe i płaskie — spopularyzowały nieprawdziwy obraz wielkiego artysty. Chopin oderwany od życia, Chopin tworzący i grający w genialne utwory dla rozegzaltowanych salonów arystokratycznych i

burżuazyjnych — oto obraz, który odrzucamy, sięgając po niesfałszowaną prawdę.

Historia, dokumenty, świadectwa współczesnych artystów — jego w dużym stopniu zachowana korespondencja a nade wszystko genialne, nieśmiertelne dzieło — pokazują nam obraz prawdziwy, jakżeż różny od poprzedniego.

Wielki artysta i wielki patriota miał życie naznaczone piętnem głębokiego tragizmu. Walka ze śmiertelną chorobą, która po raz pierwszy powaliła Chopina na progu jego dojrzalej, rewolucyjnej dla rozwoju muzyki, twórczości — wycisnąć musiała piętno na jego życiu. W czasie pisanja Preludiów op. 28 na Majorce, męcząca organizm kompozytora gruźlica wybuchła z gwałtowną siłą. Była to przebiegała, z należytą się spieszyć z twórczością, na którą, być może, niewiele pozostało czasu.

Stąd wzięła początek pewna pozorna oschłość w stosunkach z ludźmi, zamknięcie się w sobie, wypływające z maksymalnego napięcia koncentracji twórczej, unikanie tego, co mogłoby niepotrzebnie męczyć, rozpraszać — pewna miękkość, tak charakterystyczna dla człowieka Chorego. Jeżeli porównamy ilość koncertów Chopina z ilością koncertów współczesnych mu, sławnych pianistów, pamiętając o tym, iż Chopin zaliczał się do małej grupy tych największych — to trudno opędzić się przekonaniu, iż świadomie zrezygnował z sukcesów estrady, aby zdążyć zamknąć cały swój epokowy talent w kompozycjach, o których wiedział, że go przeżyją.

To oporne usłpowanie chorobie, gorzka i coraz trudniejsza z nią walka, nadająca postaci Chopina ów rys tragiczny — płasko interpretowany przez legendę, jaką go otaczała miniona epoka. By ocenić jej bezsens i fałszywość wystarczy sięgnąć do jego listów i pamiętek. Zachowany egzemplarz humorystycznego, przez Chopina „redagowanego” „Kurierza Szafarskiego”, listy z wspomnianej Szafarni, Koralewa, Sokółowa i Żelazowej Woli pokazuje nam chłopca, po tym już młodzieńca, pełnego radości życia, roześmianego i dowcipnego. Dobry, czuły syn — wierny i serdeczny przyjaciel — oto wrażenie, jakie odnosi się z dalszej lektury li-

stów. Nula goryczy, często zaprawiona kropką dowcipu lub ironii, pojawia się później. Nigdzie śladu egzaltacji, poetyzowania, sztuczności, Choroba utrudniała, ostatecznie uniemożliwiła działalność koncertową.

Na czym polega wielkość dzieła Fryderyka Chopina, dzieła, które nie zmiennie od chwili powstania, aż po dzień dzisiejszy daje najwyższe przeżycia zarówno odtwórcom jak i słuchaczom?

Dzieło Chopina cechuje najgłębszy, twórczy związek z pieśnią ludową. W jednym z listów pisze on „Chciałbym tylko napisać i zostawić pędadło tego, co naprawdę polskie, a nauczyć odrzucać polskość fałszowaną”. Twórca dzieła Chopina jest po dziś dzień najwyższym wzorem związku artysty ze sztuką ludową. Jest to, według słów Norwida „Podnoszenie ludowych natchnień do poezji przenikającej i ogarniającej ludzkość całą”. Rewolucyjność środków wyrazu utworzyła przed muzyką nową drogi rozwoju.

Dzieło Chopina będące punktem zwrotnym w rozwoju muzyki jest głęboko ludzkie i zrozumiałe. Apeluje do człowieka i zdobywa go. Po przez wzruszenie wprowadza go w krąg piękna, uszlachetnia i umacnia. Wiąże z życiem i uczy radości. Jest w nim prostota doskonałości.

Twórczością swą stworzył Chopin muzykę polską, stworzył ją na nowo i podniósł do niebywałych wyżyn artysty.

Rok Chopinowski ma do spełnienia piękne i zaszczytne zadanie. Poprzez wydanie zbiorowa dzieł genialnego twórcy, poprzez cykl koncertów wykonanych przez najwybitniejszych pianistów polskich (Żywe Wydanie Dzieł F. Chopina) — zbiorowy wysiłek artystów i uczonych, zbliżyć do nas wszystkich mas zawsze dzieło i obraz wielkiego Artysty-Patrioty.

Z deklaracji ideowej PZPR

SOJUSZE ŁĄCZĄCE POLSKĄ LUDOWĄ Z SOCJALISTYCZNYM ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I Z KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ — TO SOJUSZE NOWEGO TYPU, TO WYRAZ SOLIDARNOŚCI NASZYCH KRAJÓW W DRODZIE DO SOCJALIZMU I BEZKLASOWEGO SPOŁECZEŃSTWA.

I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ DAJĄ NAM MOŻLIWOŚĆ SZYBSZEGO GOSPODARCZEGO ROZWOJU, ZAPEWNIĄJĄ MOŻNOŚĆ ZBUDOWANIA SOCJALIZMU W POLSCE. SOJUSZ TEN JEST WYRAZEM MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI MAS PRACUJĄCYCH, ŁĄCZĄCEJ POLSKĄ LUDOWĄ Z KLASĄ ROBOTNICZĄ I SIŁAMI LUDOWYMI, Z OBOZEM POSTĘPU CAŁEGO ŚWIATA.

SOJUSZ I PRZYJAŹŃ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

Armia Radziecka dziś



Na okręcie wojennym podczas odpoczynku

O. R. M. O.

Trzy lata walki i pracy

(Dokończenie ze str. 1)

Reakcja pozostająca na usługach obcych imperialistów starała się i stara wszelkimi możliwymi sposobami przeszkodzić budowie szczęśliwej Ojczyzny. Niejednokrotnie stała się jeszcze przed ORMO-wcami konieczność, wspólnej z organami służby Bezpieczeństwa Publicznego, walczyć przeciwko niedobitkom reakcyjnego podziemia.

Rok 1948 zaznaczył się w działalności ORMO wzmocnieniem organizacyjnym, podniesieniem ideologicznym, wzmocnieniem aktywności na każdym odcinku, na którym wróg usiłował, poprzez różnorodne formy dywersji, zakłócić wspaniałe dzieło naszej odbudowy.

Znacznie wzrosła ilość wykrytych przestępstw, ujętych złoczyńców, udermionych aktów szkodnictwa. ORMO ma również wielki wkład na polu walki z żywiołem pożarowym, którym niejednokrotnie wróg usiłuje niszczyć dobytek narodowy.

Strażaka i ORMO-wca łączy dziś jeden cel — służba dla ludu pracującego, dla państwa, dla narodu.

ORMO-wcy otrzymują od władz i społeczeństwa liczne wyrazy uznania dla swej ofiarnej i owocnej pracy.

Praca ORMO rozwija się w różnych kierunkach. ORMO-wiec stał się nie tylko nieodłącznym towarzyszem pracy i walki milicjanta, żołnierza KBW i funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego, ale znalazł czas, aby zorganizować szkolenie, świetlice, koła dramatyczne, kluby sportowe.

Rok 1948 prócz udziału ORMO w likwidowaniu niedobitków reakcyjnego podziemia, był rokiem szczególnego rozwoju życia kulturalnego i sportowego organizacji.

Własnym wysiłkiem zorganizowano w tym roku 61 Domów ORMO, 424 świetlice, zakupiono 164 biblioteki, zorganizowano 241 kół dramatycznych, 52 zespoły muzyczne, 65 chórów. Z własnych środków zakupiono liczny sprzęt świetlicowy i sportowy.

Nasze domy, świetlice i biblioteki służą licznyemu rzeszom miejscowego społeczeństwa. Nasze koła dramatyczne, zespoły muzyczne i chóry cieszą się wielką popularnością na wsi.

Ten nasz dorobek nie upoważnia nas do spoczynku. Przed Organizacją naszą stoją jeszcze wielkie zadania.

W oparciu o zwartą postawę mas pracujących ORMO-wcy walczyć będą nadal z niedobitkami podziemia i wszelkimi szkodnikami. ORMO będzie nadal stać niezłomnie na straży praworządności ludowej. ORMO wesprze walkę z wszelką przysięgą i wyzyskiem na wsi i w mieście.

Poprzez umasowienie ORMO we wszystkich gromadach, poprzez podniesienie poziomu wychowania ideologicznego, poprzez wzmocnienie walki z działalnością wroga, szkodnictwem — przyspieszamy nasz marsz do socjalizmu.

Wyprzedzaj kolonii francuskich amerykańskim monopolistom

MOSKWA. — „Prawda” publikuje artykuł Żukowa, zatytułowany „Nowy amerykański business kolonialny”.

„Prasa angielska i francuska — pisze Żukow — poświęca wiele miejsca tzw. „Nowemu planowi Trumana”, który propaganda amerykańska reklamuje, jako „plan rozwoju zafatanych obszarów świata”. Plan ten

wywołuje większe zaniepokojenie „starych państw kolonialnych”, które rozumieją doskonale, jakie są jego cele.

Zakusy władców finansowych Stanów Zjednoczonych wobec posiadłości kolonialnych wywołują z trudem powstrzymaną wściekłość dawnych posiadaczy. Szczególne zaniepokojenie w kołach francuskich kolonizatorów

wywołuje przenikanie kapitału amerykańskiego do Afryki. W Londynie, Paryżu odbywa się już zupełnie konkretny i realny targ, który niewątpliwie zakończy się kapitulacją jeśli nie wszystkich starych państw kolonialnych, to w każdym razie kapitulacją najsłabszych z nich.

Zgodnie z wypowiedzianym przez najpoważniejszy opór wobec „nowego planu Trumana” obserwuje się ze strony Anglii. Jeśli chodzi o Francję — to — jak się wydaje — wywiesiła już ona białą flagę. Jak wiadomo w ostatnich dniach ukazały się wiadomości o utworzeniu mieszanego towarzystwa francusko-amerykańskiego, dla rozwoju kolonii imperium francuskiego. Ze strony amerykańskiej do towarzystwa tego weszły najpotężniejsze banki Wall Street, zaś ze strony francuskiej — szereg banków, które odtąd nie mogą się mierzyć siłami ze swymi nowymi partnerami — niewątpliwie przekształca się w kolonijnych pokornych satelitów.

Amerykanie — konkluduje Żukow — opanowują już najbogatsze złoża rudy żelaznej w Afryce Zachodniej, złoża naftowe w Afryce Północnej.

Sprzeczności i zdecydowana wola pokoju

Z wielu krajów napływają codziennie wiadomości po potężnych manifestacjach na rzecz pokoju. We Francji, Włoszech, Norwegii, Szwecji masy ludowe pod przewodnictwem klasy robotniczej coraz potężniejszym głosem protestują przeciwko nieodpowiedzialnej polityce awantury.

Masy ludowe na całym świecie mobilizują swe siły dla poparcia radzieckiej ofensywy pokoju i współpracy między narodami. Akcja mas daje już pewne wyniki, czego najlepszym dowodem są trudności, na które natknęli się amerykańscy imperialiści w montowaniu Paktu Atlantycznego. Nie wiele mamy zaufania, ani do polityki norweskiego ministra spraw zagranicznych, Langego, ani do „socjalistycznych” polityków innych krajów zmarszalizowanych. Ale fakt, że nawet oni przejawiają wahania przed przystąpieniem do Paktu i wysuwają coraz to nowe zastrzeżenia ma swoją nieodpartą wymowę.

Polityka Departamentu Stanu wywołuje rosnące niezadowolenie w samych Stanach Zjednoczonych, jak również w krajach marszałkowskich. Tym bardziej, że właściciele klientów nie wiedzą o kładnie co to jest Pakt Atlantyczny, poza tym, że go montują Stany Zjednoczone i Wielka Brytania i, że pod maską obronności ukrywają zamiary agresywne.

Najścisłej przelatywały się te sprzeczności w chwili obecnej w sprawie czy w sprawie znajdują się

przepisy nakładające na St. Zjednoczone obowiązki automatyczne go przystąpienia do wojny. Przeciwnie takim przepisom rozwija się coraz silniejsza opozycja w samej Ameryce. Przeciwnicy takich zobowiązań wskazują na to, że są one sprzeczne z konstytucją amerykańską. Wielu przedstawicieli Senatu nie godzi się na ograniczenie nie konstytucyjnych uprawnień parlamentu. Sprawa ta zaozgnia sprzeczności również między Stanami Zjednoczonymi, a pozostałymi kandydatami do paktu. Cześć prasy brytyjskiej, uważa, że Pakt jest kwestią życia i śmierci Imperium Brytyjskiego i gotowa jest forsować Pakt za wszelką cenę i pod każdą postacią.

Natomiast inne pisma z „Manchester Guardian” na czele niesłuchanie ostro atakują dyplomację amerykańską, „która przynosi wojnę Stanom Zjednoczonym”.

„Negocjacje w sprawie Paktu Atlantycznego, pisze dziennik brytyjski, zostały sparaliżowane. Demarżament Stanu zastanawia autorytetem Senatu, a w gruncie rzeczy chodzi o to, że USA nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości materiałów wojennych. Cześć pamietajmy oficjalni generalni w USA — bank jest w ogóle poczucia odpowiedzialności”.

Prasa francuska, włoska i skandynawska nie ukrywa nienacki dowodząc, że „Pakt Atlantyczny przechodzi przez rękawicę z powodu stanowiska USA” („The Nation”, Włoski dziennik „L'Espresso”).

„Momento” — pisze wprost o „niebezpiecznej dezorientacji w amerykańskiej polityce zagranicznej”, która zdradza „niezrozumiałość, wprost dziecinna naiwność”. Dodajmy od siebie, że ta „naiwność” byłaby dziecinna, gdyby nie była groźna dla trwałego pokoju w świecie.

Milliony ludzi milujących pokój, wsłuchują się w te głosy, świadczące o sprzecznościach w obozie imperialistycznym i widzą, kto zagraża pokojowi. Ludzie ci widzą z drugiej strony, że Związek Radziecki prowadzi spokojnie wielkie dzieło pokojowej odbudowy swego kraju, zniszczonego przez wojnę i planuje rozbudowę swego przemysłu na długie lata.

Budowniczy „Dnieprostroju” zawiadomili Józefa Stalina, że uruchomiono już czwarty potężny agregat dniepropietrowskiej elektrowni wodnej. „Jestem przekonany, odpowiadał w ten sposób towarzysze Stalin, że w r. 1949 założą „Dnieprostroju” uruchomi jeszcze dwa agregaty produkcji krajowej o takiej samej zdolności wytwórczej”.

Milliony ludzi milujących pokój porównują te dwa różne nastawienia — krajów imperialistycznych, mających pokój i kraju socjalizmu, prowadzącego wielkie dzieło budownictwa i trwałego pokoju. I nie ma wątpliwości, na której stronie trzeba mobilizować siły, zapewniające pokój w świecie.

K. G.

Represje w Hindustanie przeciwko organizacjom demokratycznym

LONDYN. Agencja TASS donosi z New Delhi: Rząd hinduski wzmożł masowe represje przeciwko hinduskiej Partii Komunistycznej i organizacjom demokratycznym. Na rozkaz rządu przeprowadzane są aresztowania komunistów i demokratów w Kalkucie, Bombaju, Madrasie, Madurze i wielu innych miastach. Uwieszono ponad 300 komunistów.

Jak donosi prasa hinduska akcja represyjna przeprowadzana jest w związku z udziałem komunistów w przygotowaniach do strajku kolejowego.

Nowe zadania Państw. Gospodarstw Rolnych

(Wywiad z wiceministrem Rolnictwa i R. R. — Tkaczowem)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwala z 12 bm. powołal nowe przedsiębiorstwo państwowe pn. „Państwowe Gospodarstwo Rolne”.

Przedsiębiorstwo to obejmie administrację nad wszystkimi majątkami państwowymi, którymi dotychczas administrowały Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni.

W związku z tym, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych — Stanisław Tkaczow, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP wywiadu, w którym omówił sprawę połączenia PNZ, PZHR i PZChK w jedno przedsiębiorstwo, dorobek łączących się instytucji i nowe zadania państwowych gospodarstw rolnych.

— **JAKIE BYŁY PRZYCZYNY, KTÓRE SPOWODOWAŁY POŁĄCZENIE PNZ, PZHR I PZChK W JEDNO PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE?**

— Państwowe gospodarstwa rolne, które do niedawna administrowane były przez trzy różne instytucje, prowadzą pracę hodowlaną roślin i zwierząt oraz masową produkcję roślinną i zwierzęcą.

Dotychczas hodowla oddzielona była od masowej produkcji i przekazywana PZHR i PZChK. W praktyce jednak rozdział ten nie istnieje, gdyż obydwie te działy pracy są ze sobą ściśle związane. Dlatego też, zarówno PZHR jak i PZChK poza hodowlą prowadziły w swych gospodarstwach również masową produkcję, tak roślinną, jak i zwierzęcą. Obecnie działalność hodowlaną i produkcyjną skupiona jest w jednej instytucji, co wpłynęło korzystnie na obydwie działy pracy.

Poza tym istnienie trzech różnych instytucji utrudniało sprawne kierowanie pracą. Na wielu odcinkach gospodarstwa państwowe mają do wykonania identyczne zadania.

Przy istnieniu wspólnego kierownictwa, wykonanie tych prac będzie o wiele sprawniejsze. Ułatwi się też i ujednolici planowanie gospodarstwa w państwowych gospodarstwach rolnych.

Ważną przyczyną połączenia PNZ, PZHR i PZChK było dążenie do wprowadzenia oszczędności personalnych. W trzech instytucjach trzeba było rozbudować na tych samych szczeblach duży aparat inspekcyjny, kontrolny i kierowniczy, co pociągało za sobą duże koszty administracyjne. Oszczędności jakie osiągnie się po połączeniu administracji będą, jak obliczamy, dość duże, bo w jednym roku wyniosą około 1 miliarda zł. Suma ta będzie użyta na podniesienie produkcji w gospodarstwach państwowych.

Mówiąc o przyczynach połączenia zakładów, administrujących państwowymi gospodarstwami rolnymi, należy podkreślić, że obecnie gospodarstwa te mają do odegrania wspólną zasadniczą rolę. Będą one miały w okresie przebudowy ustroju rolnego przykładem wzorowych, socjalistycznych gospodarstw rolnych, z którymi chłopci będą się stykać w swej codziennej pracy. Powiązanie gospodarstw państwowych z masą gospodarstw chłopskich i pomoc pierwszych dla drugich, powinno stać się ważnym czynnikiem socjalizacji wsi. Rolę tę gospodarstwa państwowe spełnią najlepiej, jeżeli będą miały wspólne i sprawne kierownictwo.

— **Z JAKIM DOROBKIEM WCHODZĄ POSZCZEGÓLNE ZAKŁADY DO PGR?**

— Dorobek czteroletniej pracy tych zakładów jest duży. Zdolali one zagospodarować niemal całkowicie zniszczone w czasie wojny i w dużym stopniu zdewastowane gospodarstwa rolne, przystawiały je na produkcję zgodnie ze swymi zadaniami oraz w znacznym stopniu wpłynęły, przez dostawę nasion selekcyjnych i kwalifikowanych, na podniesienie produkcji roślinnej w kraju oraz przez hodowlę zarodową i stworzenie sieci stacji kopulacyjnych, przyczyniły się do podniesienia stanu pogłowia koni. Przez właściwe racjonalne zagospodarowanie, oddanych im w administrację gospodarstw, stały się ośrodkami kultury rolnej, promieniąjącymi na okoliczne wsie.

PZN, których zadaniem była produkcja ziemiopłodów i artykułów hodowlanych, w okresie ostatnich

lat znacznie zwiększyły swą produkcję, osiągając dużą wydajność z 1 ha, często przekraczającą wydajność przedwojenną. Ilustruje to zestawienie przeciętnego plonu z 1 ha w latach 1947—48. I tak plon żyta wzrósł z 9 do 13,3 q, pszenicy — z 10 do 14 q, jęczmienia — z 12 do 13,7 q, owsa — z 12 do 14,7 q i rzepaku — 6 do 9,5 q. W związku z tym, jak i w związku ze stałym wzrostem powierzchni obsiewu, go-

spodarstwa PNZ w 1948 r. osiągnęły znaczne nadwyżki produkcyjne, które mogły rzucić na rynek krajowy. Wynoszą one ze zbiorów zeszłorocznych 50.000 ton pszenicy, 119 tys. ton żyta, 17 tys. ton jęczmienia, 18 tys. ton owsa, 18 tys. ton rzepaku i 415 tys. ton buraków cukrowych. Ponadto sprzedały one rolnikom mało i średniorolnym w roku gospodarczym 1947—48 — 6.372 tony żyta kwalifikowanego, 2.420 ton pszenicy i znaczne ilości innych nasion kwalifikowanych. Na jesiennej akcji siewnej w 1948 r. PNZ wraz z PZHR dostarczyły poza tym około 30 tys. ton żyta i około 10 tys. ton pszenicy kwalifikowanej.

W majątkach PNZ osiągnięto również duże wyniki hodowlane. Wyraża się to cyframi nadwyżek produktów, które w r. 1948 wyniosły 172 tys. kg. wełny i 1,7 mln. kg. ryb.

Jeżeli chodzi o dorobek PZHR, to rozwinęły one szeroką pracę w dziale hodowli roślin, prowadząc 44 stacje hodowlane na obszarze 24

tys. ha. Hodują one obecnie 6 własnych odmian żyta, 24 odmiany pszenicy, 9 jęczmienia, 9 owsa i 6 ziemniaków. Odmiana buraków cukrowych, hodowana przez PZHR, osiągnęła najwyższą wydajność cukru, wynoszącą 48, 65 q. z 1 ha.

Oprócz tych, PZHR prowadzi również hodowlę innych roślin — szczególnie pastewnych, oleistych, włóknistych i okopowych.

W okresie 4-letniej pracy gospodarstwa PZHR osiągnęły duży postęp w wydajności ziemi, uzyskując w 1948 r. z 1 ha, m. in. 22 q. pszenicy, 21 q. żyta, 18 q. rzepaku, 21 q. jęczmienia jarego i owsa, 180 q. buraków cukrowych.

PZChK z rozproszonego po całej Polsce nielicznego materiału hodowlanego, rewindykacji z Niemiec, z importu i z własnej hodowli, powiększyły od 1945 r. do 1948 r. ilość stacji rozplodowych z 35 (z 75 ogierami) do 461 (z 1200 ogierami). W roku zeszłym PZChK miały 13 stad ogierów i 45 stadnin, w których posiadano 1.845 ogierów,

1.962 klacze zarodowe i 1.227 źrebaków. Poza tym PZChK zagospodarowały 28 tys. ha gruntów ornych, z których uzyskano znaczne nadwyżki produkcyjne zbóż i okopowych.

Poza tym państwowe gospodarstwa rolne rozwinęły, zaczynając w 1945 roku prawie z niczego, hodowlę zwierząt gospodarskich. O postępie hodowli świadczy wysokość nadwyżki mleka, dostarczonego do mleczarni. Dostawy wyniosły w 1948 r. w PNZ — 19,7 mln. l, w PZHR — 5 mln. l. i w PZChK — 3,2 mln. l.

— **W JAKIM KIERUNKU PÓJDZIE DALEJ PRACA PGR?**

— Państwowe Gospodarstwa Rolne po połączeniu w jedną instytucję podniosły i rozszerzyły osiągnięcia dotychczas wyniki. Praca tych gospodarstw zostanie zaktywizowana przez wciągnięcie szerokich rzesz robotników rolnych do wykonania zadań, które stoją obecnie przed państwowymi gospodarstwami rolnymi. Głównym zadaniem jest, aby gospodarstwa te stały się wzorem socjalistycznej gospodarki na roli. Przez zastosowanie najnowszych zdobyczy nauki i techniki będą one pokazywać chłopom sposoby racjonalnej gospodarki rolnej, wykazując wyższość gospodarki zespolowej nad indywidualną. Ponadto PGR rozszerzą zaopatrywanie gospodarstw chłopskich w materiał hodowlany i w nasiona siewne, co przyczyni się do podniesienia produkcji gospodarstw chłopskich.

Duży wysiłek skierują państwowe gospodarstwa rolne na rozbudowę akcji socjalnej wśród robotników rolnych oraz na ich szkolenie, które umożliwi robotnikom rolnym awans społeczny i zwiększy ich udział w kierowaniu państwowymi gospodarstwami rolnymi.

Do Spraw socjalnych PGR powołują specjalnego dyrektora, który rozszerzy i usprawni opiekę socjalną. PGR zwiększą również fundusze na akcję socjalną. W roku bieżącym na cele opieki społecznej przeznaczą się sumę ok. 1 miliarda zł. Podczas, gdy w roku ubiegłym suma ta wyniosła 650 mln. zł. Przez stale zwiększaną opiekę socjalną będzie się podnosił poziom kulturalny i ogólny życia robotników rolnych.

— **JAKĄ ROLĘ ODEGRAJĄ PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE W AKCJI HODOWLANEJ?**

— Gospodarstwa Państwowe — niezależnie od pracy nad podniesieniem jakości i ilości pogłowia we własnych gospodarstwach — zwrócić szczególną uwagę na zaopatrzenie w większą ilość wartościowych sztuk hodowlanych, masowej hodowli chłopskiej. W 1949 roku przewiduje się dostawienie gospodarstwom chłopskim 463 koni, 1.200 buhajów, 190 knurów, 2.600 prosiąt i 255 sztuk tryków i macioerek hodowlanych.

PGR będą dążyć również do urządzenia dla użytku gospodarstw chłopskich stacji kopulacyjnych oraz stacji sztucznej inseminacji. W ten sposób będą one wpływać na podniesienie jakości zwierząt gospodarskich.

Jeżeli chodzi o własne plany hodowlane na r. 1949, to przewiduje się znaczne powiększenie pogłowia zwierząt we wszystkich państwowych gospodarstwach rolnych. I tak ilość koni wzrośnie z 66.000 sztuk do 85.000 sztuk, bydła ogółem z 90.000 do 119.000, krów mlecznych z 42.000 do 60.000, trzody chlewnej z 59.000 do 171.000, macior z 8.500 do 30.000 sztuk i owiec z 73.000 do 88.000 sztuk.

Przez takie zwiększenie ilości pogłowia zwierząt, a także przez racjonalizowanie żywienia, gospodarstwa państwowe staną się w tym roku poważnym dostawcą artykułów hodowlanych na rynek krajowy i przyczynią się w dużym stopniu do wyrównania istniejących niedoborów mięsa, tłuszczu i mleka. Zwiększony w tym roku tucz zwierząt pozwoli Państwowym Gospodarstwom Rolnym dostarczyć w ciągu roku na rynek 150.000 tuczników, 10.000 onasów, 20.000 owiec rzeźnych, 30.000 sztuk drobiu tuczonego i około 70.000.000 litrów mleka.

Zwiedzamy majątki państwowe (VII)

Pomagać i kontrolować

Na mapie powiatu hrubieszowskiego ub. wiosny pojawiło się kilka nielonych punktów. To nowopowstałe majątki PNZ: Ułwówek, Horodło, Uhrynów. Jeden z punktów tkwi nad samym brzegu Bugu. To majątek Husynne. Powstał on bemała 3 lata temu. W ciągu tego czasu zmienił się w nim dwóch administratorów. Żle prowadzili gospodarstwo. Trzeba było więc ich zwolnić.

WAGA „KRADNIE”, A WOZY BEZ DYSZLI

Od czerwca ub. r. prowadzi majątek ob. Perczyński. Pocierając nerwo wo pakami łysinę administrator opowiada o trudnościach gospodarczych. Podobna nam się ta jego szczerość z jaką sam mówi o brakach majątku. — Okręg PNZ rzuca wszystko dla nowych majątków — mówi administrator — a ja nawet porządnych wozy nie posiadam. Przyznam się, że by nie wiedzieć, nie miałbym czym zwieźć latem zboża z pól. Wzajemian za wial nie, które wypożyczam dla wsi, chłopcy wypożyczają mi wozy, 5 wozów, które posiadam wymagają remontu, tylko, że nie ma tu w pobliżu lasów. Toteż nawet na dyszle nie ma drzewa. Albo np. — ciągnie dalej administrator. Weźmy taką rzecz jak waga. Bez niej ani rusz.

— Podobno majątek posiada wagę — wracam.

— Owszem, posiada. Ale nie cacho wana od kilku lat. Więc „kradnie”.

DLACZEGO?

To są holaczkę majątku, o których mówi sam administrator. Ale oprócz tych jeszcze są i inne. Dlaczego skoro majątek posiada dużą próbną stodołę, pod gołym niebem stoją przypięcone śniegiem traktory i nadająca się jes-

zcze do remontu lokomobila. Dlaczego chlewnia znajdująca się pod jednym dachem z oborą i stajnią nie jest odgródzona? Dlaczego piękna czerwona polskiej rasy jałówki walczą się między stertami słomy same sobie skubiąc paszę? Dlaczego nie stosuje się przepisów norm pokarmowych? Zapytany przeze mnie jak karmi się bydło jeden z formal, odpowiedział:

— Nie wiem. Chyba że „staropolskim zwyczajem”.

Odpowiedź na powyższe pytanie jest prosta. W majątku brak jest organizacji pracy. Zamiast ścisłego regulaminu i przemysłowego planu pracy panuje chaos.

Majątek posiada 20 koni roboczych, 26 krów, hoduje trzodę chlewną. Ale jak hoduje? Przyrost dzienny tuczników nie jest znany. Określa się go „na oko”, bo nie ma wagi.

PRZYKRY WYPADEK

Formale, jeśli nie wszyscy, to przy najmniej w większości, upijają się w czasie pracy. Niedawno zdarzył się wypadek. Jeden z formal będąc w stanie nietrzeźwym ubliżył swemu koledze, który widział nawóz w polu. Ten nie namyślając się długo wpakował mu widły w skroń. Doszło do krwawej bóli, w rezultacie której jeden

z nich już od dwóch tygodni znajduje się w szpitalu w Hrubieszowie.

— Jedno lekarstwo znajduje na to — mówi administrator — należałoby ich przetrześć do innych majątków.

— Hm...

Niestety, z takim faktem spotkałem się w majątku Husynne. Majątek ten, zatrudniający 11 ordynariuszy oraz wielu robotników dmiówki stale, dotychczas nie posiada świetlicy. Na terenie majątku nie ma organizacji partyjnej, Komitet folwarczny nie przejawia żadnej działalności, nie mówiąc już o jakiegokolwiek współpracy między nim a administracją. Nie wprowadzono dotychczas w majątku nowych form pracy — współzawodnictwa i przodownictwa. Administracja pomija młkzeniem nazwiska gorliwych i sumiennych robotników w majątku, którzy bez wątpienia są, a którzy stali się przodownikami pracy jak to ma miejsce w innych majątkach PNZ. Toteż nie dziw, że w majątku Husynne tyle jest braków i niedociągnięć. Okręgowy Zarząd PNZ powinien zmienić swój „macosz” stosunek do majątku Husynne. Należy mu pomóc, ale i częściej kontrolować.

(w. s.)

Porady dla hodowców

Jak uzyskać ulgę w podatku gruntowym

Wszyscy hodowcy trzody chlewnej mają prawo do zniżki podatku gruntowego na sprzedaż tuczników w czasie od 1 lutego do 1 listopada bież. roku. Uzyskanie ulgi zależ-

ne jest od przedstawienia kwitu w Urzędzie Gminnym, jaki rolnik otrzymuje w Gminnej Spółdzielni S. Ch. przy dostawie tuczniaka. Oczywiście z ulg nie korzystają ci rolnicy, którzy sprzedają żywcem pokątnym handlarzom.

Właściciele knurów, jeśli chcą uzyskać ulgę w podatku gruntowym muszą przedłożyć w gminie świadectwo licencyjne. Hodowcy bydła rogatego są obowiązani przedstawić zaświadczenie swego sołtysa o przychowku. Zaznaczamy, że ani gminie ani sołtysowi nie wolno pobierać dodatkowych opłat. Jeśli zaszedłby wypadek, że rolnik nadpłacił dodatek, powinien on otrzymać natychmiast zwrot nadpłaconej sumy. Uzyskanie ulgi w podatku gruntowym nie wymaga żadnej formalistyki i jest uzależnione wyłącznie od przedłożenia dowodu sprzedaży trzody chlewnej lub zaświadczenia posiadania przychowku bydła rogatego. (za)

Gimnazjum Krawieckie w Puławach upaństwowione

Prywatne Gimnazjum Krawieckie w Puławach zostało upaństwowione. Fakt ten społeczeństwo puławskie przyjęło z zadowoleniem, albowiem w tej szkole kształci się wiele młodzieży miejscowej przygotowując się do rzemiosła krawieckiego. Gimnazjum Krawieckie w Puławach cieszy się dużą popularnością w mieście i okolicy. Większość dekoracji w miejscowych świetlicach, transparentów i flag do ozdoby miasta wykonują właśnie uczniowie tej szkoły. Upaństwowienie tej bardzo potrzebnej szkoły niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia kadr wy-

szkolonych rzemieślników, nieodzownych w odbudowie gospodarczej kraju.

J. T.

Nowy starosta w pow. tomaszowskim

Dotychczasowy starosta powiatowy ob. Eugeniusz Zięba przeniesiony został do Urzędu Wojew. Kieleckiego. Starostą w powiecie tomaszowskim został mianowany zastępca starosty z powiatu białogórskiego — ob. Leon Krzaczek. Stanowisko jego zastępcy objął były zastępca starosty z powiatu lubelskiego mgr. T. Duszniak.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Narada gospodarcza w Zamościu

W sali kina „Stylowy“ w Zamościu odbyła się narada aktywów terenowego PZPR, PSL, SL i ZSCh z udziałem około 500 delegatów z terenu powiatu. Naradę

zaszczylił swoją obecnością I sekretarz WK PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski.

Zjazd zagał ob. Skowron Karol. Na przewodniczącego zebra-

nia powołano ob. Leonarda Świstka. Pierwszy zabrał głos tow. Wojciechowski, który wygłosił referat polityczno - gospodarczy. W swoim referacie omówił obszerne plan sześciolenny, który zmieni charakter Lubelszczyzny z rolniczego na rolniczo przemysłowy, jak również szeroko zakreśloną akcję hodowlaną. Następny referat wygłosił ob. Hadaj, który również wiele miejsca w referacie poświęca akcji hodowlanej. Ob. Hadaj omawia szeroko sprawę opieki weterynaryjnej i ubezpieczeniowej.

Zrealizowanie planu hodowli przedmiotem obrad aktywistów z tomaszowskiego

Onegdaj odbyła się w Tomaszowie Lubelskim narada gospodarcza aktywów PZPR, SL i PSL, poświęcona sprawom umasowienia hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego oraz kontraktowania roślin olejnych i włókienniczych. W naradzie wzięli udział starosta powiatowy mgr Dusznik i przewodniczący Pow. Rady Narodowej ob. Tyspek.

W wyniku dyskusji postanowiono zacieśnić współpracę kół gromadzkich z zarządami gminnymi, co przyczyni się znacznie do pełnego zrealizowania planu hodowli w powiecie tomaszowskim. O wiel-

kim zainteresowaniu sprawami hodowli w tym powiecie świadczy liczny udział chłopów, którzy przybyli na zebranie w liczbie 400-tu.

Zamiast wyzyskiwać chłopów uczciwie pracować

Akcja hodowlana prowadzona przez Rząd ma między innymi na celu ukroczenie wyzysku chłopów przez spekulantów wiejskich. Zarobki tych ostatnich były tak łatwe i wysokie, że nie wahają się oni narażać na wysokie kary trudniąc się pokątnym handlem i ubojem trzody chlewnej. O tym, że na Lubelszczyźnie grasuje jeszcze wielu tego rodzaju wyzyskiwaczy przekładają nieuczciwcy i łatwy zarobek nade wszystko świadczy fakt zatrzymania kilku handlarzy trudniących się nielegalnym ubojem.

W ostatnich dniach aresztowano w powiecie krasnostawskim za tajny ubój Edwarda Błachę, we Włodawskim Józefa Patasńskiego, w pow. lubelskim Wacława Fajna i Pawła Iwanickiego.

Wszyscy oni nie będą mogli już uprawiać wyzysku hodowców, gdyż

Komisja Specjalna zatrzymała ich, a za nielegalny ubój grozi im kara do 2 lat obozu pracy. Oduczą się tam prowadzenia ciemnych interesów kosztem chłopów a zapoznają się z uczciwą pracą. JJ

Nowy zarząd ZMP w Radecznicy

W dniu 13 b. m. odbyła się w Radecznicy w pow. zamojskim pierwsza konferencja ZMP w celu powołania zarządu Gminnego. Referat pt. „Zagadnienia stojące przed ZMP“ wygłosił delegat Zarz. Pow. ZMP ob. Marian Orlikowski. Po zakończeniu dyskusji nad referatem dokonano wyboru do zarządu. W konferencji udział brało 30 osób.

Rozgrywki ping-pongowe w Zamościu

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zamościu dawno zapowiadane pierwsze rozgrywki ping-pongowe pomiędzy Z.K.S. „Sparta“ a S.K.Z. Zespół ping-pongowy Sparty, występujący pierwszy raz publicznie, nie czuł się pewny siebie, choć trenował całą zimę. Mimo to rozgrywki zakończyły się zwycięstwem Sparty w stosunku 9:0. Jak widać treningi nie poszły na marne. Sparta może obecnie śmiało zmierzyć się z jakąś drużyną zamiejscową.

Od przyszłej niedzieli będą się odbywać w Zamościu rozgrywki ping-pongowe o tytuł mistrza miasta Zamościa. Dotychczas zgłosiło się 13 kandydatów.

Współzawodnictwo w zwalczaniu szkodników w sadach prowadzą gminy pow. krasnostawskiego

Referat Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie rozpoczął szeroką akcję zwalczania szkodników w sadach, na drzewach przydrożnych oraz chorób, niszczących drzewostan owocowy. W tym celu szkoli się obserwatorów ochrony roślin, typuje obsługę do opryskiwaczy i przeprowadza jednodniowe kursy teoretyczno-pokazowe dla właścicieli sadków.

W zwalczaniu szkodników i chorób niszczących sady, stanęły do współpracy 15 gmin: Siennica Różana, Izbica z Krasnymstawem, Tarnobrzeg z magistratem Krasnostawskim, Gorzków z Rudnikiem, Fajstowice z Łopienikiem, Rybczewice z Żółkiewką, Turobin z Wysokim. Ponadto w gminie Zakrzew współpracują po szczególne gromady między sobą. Współzawodnictwo odbywa się w dziedzinie organizowania kursów szkoleniowych i walki z chorobami i szkodnikami. W ustalaniu wyników współpracy będzie brana pod uwagę

liczba uczestników kursów i uregulowanie sal na kurs. Wyniki z tej dziedziny będą podane 15 marca br. Wyniki walki ze szkodnikami i chorobami będą podane w lipcu br. Współzawodnictwo, zapoczątkowane w powiecie krasnostawskim, przyczyni się niezawodnie do polepszenia stanu sadów w tamtych okolicach. Niezależnie od prac wewnątrz powiatu, Krasnostaw wezwał do współpracy w utrzymaniu higieny sadów, powiat zamojski. Wyniki między powiatami ustalać będą inspektorzy ochrony roślin, ogrodnicy, instruktorzy referatów prowadzących współpracę.

Przed Kongresem „SP“ w Zamościu

Wśród hufców SP na terenie powiatu zamojskiego dało się zauważyć od pewnego czasu duże zainteresowanie Kongresem Powiatowym P. O. „SP“. Omawiają go wszystkie gazety i foienne w Zamościu. Tymczasem odbywają się konferencje hufców szkółnych i gminnych przy współudziale ZMP, przygotowujących wystawy i występy artystyczne.

Najbliższy w powiecie hufiec

szkolny przy Gimnazjum im. Zamojskiego, w którego murach odbędzie się kongres, przygotowuje się już od kilku tygodni. W jego występie artystycznym weźmie udział chór i orkiestra szkolna. Ponadto przygotowuje się od kilku tygodni materiały do wystawy hufca. Ogólna konferencja hufca, związana z przygotowaniem do kongresu odbędzie się 25 bm.

P. J.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia II-iej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 14951 w Warszawie. 31326 w Warszawie. 34978 w Poznaniu. 85992 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 34874 w Pabianicach.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 20010 w Poznaniu. 64816 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9884 31369 41033 56200 56257 67382 77332 78753 94389.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 21873 26509 35390 38469 59609 68964 94701

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 10527 15591 20349 23673 29989 37748 39010 41155 43332 56035 56418 58129 66231 71291 75171 75384 77993 83644 89420 91021 91875.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 2197 6061 8965 11116 11359 13622 13648 13974 14539 15236 15838 17247 19442 23463 26318 36003 39196 42257 42763 42873 46233 47472 49904 51691 52623 53690 56058 61353 62107 62413 65226 65504 65714 68957 69232 70316 73558 74972 78381 80050 83372 84676 85764 87814 88709 88870 89454 90904 91894 94365.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 36 230 953 1851 2379 657 3357 875 4245 555 875 5413 6120 180 209 7968 9120 188 791 10770 931 11841 984 12807 13155 174 14827 15578 667 16101 185 450 17379 464 18020 235 311 19284 793 20293 999 21166 449 22591 23892 24162 150 967 959 982 25042 217 237 26498 502 27341 852 28759 791 26092 30477 31949 32378 423 33041 447 34064 220 788 924 35974 36124 37436 38341 796 922 39749 40321 921 41134 227 621 887 42493 594 43164 414 467 44115 170 198 350 890 860 45324 823 48039 406 461 47221 441 48134 968 49247 252 242 780 863

50500 51017 727 52491 534 53195 483 528 618 54008 120 807 869 55342 902 56096 213 653 675 706 721 832 57116 341 58134 610 60953 61031 352 62052 780 63486 64482 892 65171 66282 67406 68806 69285 453 708 70236 238 71547 72209 301 73268 683 74291 623 896 76202 244 494 975 77106 200 340 436 78854 79460 806 931 80384 882 82121 132 189 223 436 84181 593 86072 148 204 216 602 972 997 88224 248 663 965 89320 971 90235 750 840 91108 263 949 92183 92103 676 835 994 94619.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł.

43012 29 179 80 224 67 72 506 650 753 44007 47 181 235 47 79 301 45 82 5 483 523 4 35 624 769 892 940 94 45116 42 98 271 82 97 386 428 31 62 76 514 35 872 77 98 956 64 5 46080 134 218 73 74 7 333 506 606 18 38 723 837 918 47121 81 247 358 668 796 827 51 63 84 5 917 45 43003 58 144 214 322 39 46 81 94 408 14 68 505 59 697 49115 53 85 214 34 41 328 43 80 412 512 34 625 34 830. 50167 257 67 371 88 408 580 622 42 60 4 5 70 703 15 24 39 910 40 51139 75 203 13 35 44 64 338 55 453 64 6 82 780 82 816 53 6 93 890 52120 55 217 80 342 424 545 674 854 74 901 21 79 53014 27 260 94 317 470 76 96 550 728 38 929 32 42 72 54017 043 090 3 218 37 374 84 533 636 41 88 97 734 63 87 952 75 81 55102 3 9 257 90 414 12 503 099 796 605 45 965 67 56058 125 38 232 33 58 62 397 409 48 87 505 54 615 70 713 842 920 40 65 57078 104 78 82 94 321 450 86 739 817 61 77 939 53019 77 163 318 483 505 79 681 91 713 15 71 8 98 817 28 51 64 936 70 59028 313 34 490 72 217 32 642 85 716 811 24 23 51 7 906 32 45 94. 60944 114 178 189 233 346 413 39 85 93 673 708 85 866 916 34 61193 207 40 93 305 80 445 63 691 729 961 62250 393 511 600 30 1 784 76 88 97 804 17 928 34 40 63050 121 250 80 92

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

PRACA

POSZUKUJĘ osoby do całkowitego zajęcia się trzymiesięcznym dzieckiem. Referencje pożądana. Zgłoszenia, Lublin, Szopena 35/4. 341 G

RÓŻNE

HANDLOWIEC na stanowisku poszukuje mieszkanca przy rodzinie. Zgłoszenia kierować do Redakcji, pod „Handlowiec“. 336 G

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie na posiadanie broni (karabin) wydane przez Komendę Powiatową ORM Lublin na nazwisko ko Mysłowski Stefan za mieszkańcy, wieś Krzczonów 3. 337 G

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Lubartowie na nazwisko Krasnołębska Julia, za mieszkańca Lublina. Pochyła 7. 335 G

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wyd. przez RUK Gorzów i kenkar tę wydaną w Bychawie na nazwisko Moronik Stanisław. 334 G.

OGŁASZAJCIE SIĘ W Sztandarze Ludu

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Lublinie ogłasza, że toczy się postępowanie spadkowe: 1) Majerze-Chaim'e Goldberga, zmarłym 2 marca 1924 r. w Lublinie, 2) po Esterze-Rywce Goldberg, zmarłej 30 kwietnia 1942 r., 3) Mendli Goldberga, zmarłym 30 kwietnia 1942 r. i 4) Ruchli z Goldberga Feldsztern, zmarłej 31 marca 1942 roku, — współwłaścicielach nieruchomości położonych w Piaskach, pow. lubelskiego, oznaczonych Nr 1 i Nr 2 hipotecznym. W związku z powyższym Sąd wzywa spadkobierców po wyżej wymienionych zmarłych, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Grodzkim w Lublinie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku. (Sp. 633/48).

340 K

SEDZIA GRODZKI

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Lublinie ogłasza, że na wniosek Mariana Deneka, Julii Skowronek, Henryka, Stanisława i Józefa Skowronków toczy się postępowanie o stwierdzenie praw do spadku po zmarłym: 1) po zmarłym w dniu 23 marca 1935 r. Mariannie z Łozowskich Skowronek, rolnicze, zamieszkałej ostatnio we wsi Działęta, gm. Zemborzyce, pow. lubelskiego, właścicielce połowy osady włościańskiej we wsi Działęta, gm. Zemborzyce, pow. lubelskiego, zapisanej pod Nr 16 tabeli likwidacyjnej tejże wsi o obszarze 9 morgów 182 pr. i 2 ha 30 arów gruntów wydzielonych w zamian za serwituty, oraz zabudowań: dom mieszkalny, obora i stodoła. 2) po Józefie Skowronku, synie Aleksandra i Marianny z Łozowskich, uznanym za zmarłego w dniu 31 grudnia 1938 r., rolniku, zamieszkałym ostatnio we wsi Działęta, gm. Zemborzyce, pow. lubelskiego, właścicielu 1/3 części majątku opisanego wyżej, pozostałego po matce Mariannie Skowronek.

W związku z powyższym Sąd Grodzki w Lublinie wzywa, aby spadkobiercy wyżej wymienionych zmarłych w ciągu sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili się do tegoż Sądu i udowodnili swoje prawa spadkowe gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu praw do spadku. (Sp. 597/48).

339 K.

SEDZIA GRODZKI

KARYGODNE NIEDBALSTWO KIEROWNICTWA ROBÓT przyczyną katastrofy budowlanej

W sobotę dnia 19 bm. o godz. 8.30 zdarzył się na budowie przy ul. Lubartowskiej 53 wypadek, który musi wywołać poważne refleksje, pobudzić czujność i stać się przestrogą dla przedsiębiorców budowlanych, podchodzących zbyt lekkomyślnie do zagadnienia bezpieczeństwa pracy.



WYJAZD PROREKTORA UMCS PROF. DRA PARNASA DO SZWECJI

Prorektor UMCS prof. dr Józef Parnas został zaproszony w imieniu Rządu Szwecji przez Szwedzkie Tow. Wymiany Kulturalnej do Szwecji na okres 3 miesięcy. Celem podróży będzie zapoznanie się ze szwedzkimi ośrodkami naukowymi i wygłoszenie referatów dla uczonych szwedzkich. Prorektor wyjeżdża w czerwcu łącząc podróż z wyjazdem do USA.

DZISIEJSZY KONCERT CHOPINOWSKI

Dziś, tj. we wtorek dnia 22 lutego odbędzie się inauguracja koncertów chopinowskich poprzedzona słownym wstępnym przewodniczącemu Wojewódzkiego Komitetu „Roku Chopinowskiego” tow. L. Czugały. W koncercie wezmą udział: Orkiestra Filharmonii Lubelskiej oraz solista-pianista prof. Franciszek Łukasiewicz z Poznania. Początek godz. 19.30.

50 CZCI ROCZNICE POWSTANIA ARMII CZERWONEJ

Stronictwo Demokratyczne urządza w dniu 22. II. 49 r. o godz. 16-ej w lokalu własnym akademii z okazji 50-lecia Czerwonej Armii. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

INO TUR

Dnia 22 bm., tj. we wtorek o godzinie 17.30 Zarząd Wojewódzki TUR wyświetla w swoim lokalu przy ulicy Krak. Przedm. 31 zestaw filmów pt.: 1. „Hacienda w Meksyku”, 2. „Walcząc danieli”, 3. „Świat dzikich ptaków”, 4. „Kot w butach” (I część).

Cokad dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Skarb”
pocz. godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15
BAŁTYK: „Skarb”
pocz. godz. 14.30, 16.45, 19

RIALTO: Rosanna z 7 księżyców
godz. 15, 17.30, 20

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Liste Gniazdo” godz. 19.30
TEATR MUZYCZNY:
Przedstawienie zawieszone

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-13
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-63

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul. Krak. Przedm. 47, Narutowicza 27 Nowej 23 i M. Buczka 23.



Wtorek, 22 lutego

6.20 Koncert poranny (transm. z Pragi Czeskiej). 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powi. wiad. dziennika. 7.25 Muzyka. 8.30 „Stare i nowe” (16). 8.50 Muzyka. 9.30 Wszelchnia Rad. 11.40 Kronika Węgier o książce, filmie i teatrze. 12.00 Wiad. połudn. 12.20 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Koncert chopinowski dla dzieci. 15.55 „Czy Karta Narodów Zjednoczonych obejmuje Indie” — pog. 16.00 Dziennik. 16.30 „Rozpoczynamy Rok Chopinowski” — aud. sl.-muz. dla młodzieży. 17.00 Koncert popularny. 17.45 Lekcja rosyjskiego. 18.00 Wszelchnia Radio-wa. 18.20 Muzyka polska. 18.30 Reportaż dźwiękowy z Łelazowej Chopina. 19.00 Koncert Inauguracyjny Roku Chopinowskiego — transmisja z sali „Roma” do Budapesztu i Paryża. (W przerwie o 20.00 dziennik). 21.20 Koncert Krak. Ork. P. R. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Budowę przy ul. Lubartowskiej 53 prowadzi PPB. Przy ścianie szczytowej zbudowano tam rusztowanie na wysokości 4 m. Nie zostało ono należycie zabezpieczone ani podparte po bokach. Nie przejmował się tym zbytnio majster ciesielski Józef Wdowiak, który wykonał rusztowanie i oddał je do użytku mimo, że zdawał sobie sprawę z tego, że jest nieodpowiednie. Kierownik budowy technik Zbigniew Goller nie zadał sobie nawet trudu, by skontrolować partackie rusztowanie. Nie wahał się puścić na rusztowanie robotników majster mularski Mieczysław Gębala choć wiedział, że jest ono zbyt słabe.

Póki na rusztowaniu pracowało tylko dwóch robotników przy wykuwaniu otworów na belki — wszystko było dobrze. W sobotę jednak wyszło na rusztowanie 8 robotników, dźwigających ciężką, żelazną belkę. Rusztowanie było już obciążone naczyniami z cementem, który miał służyć do zamurowania belki. W pewnej chwili przodownik mularski Stanisław Puka poczuł, że

rusztowanie przechyliło się i usuwa spod nóg. Nie tracąc przytomności umysłu zawołał na kolegów, by puścili belkę. Belka została zrzucona wzdłuż ściany, a w chwilę później runęło rusztowanie wraz ze znajdującymi się na nim robotnikami.

Dzięki zimnej krwi Puki wypadek, który mógł skończyć się tragicznie, nie miał groźniejszych następstw. Tylko jeden z robotników Ryszard Król został ciężko ranny, inni odnieśli tylko powierzchowne okaleczenia.

Kierownik Goller, majster Wdowiak i majster Gębala zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za karygodne niedopatrzanie, za niedbalstwo i lekkomyślne narażenie życia ludzkiego. Partacze ci powinni ponieść zasłużoną karę, by stać się odstraszczeniem przykładem dla tych wszystkich, którzy zbyt lekko traktują sprawę zapewnienia robotnikom należytego bezpieczeństwa przy pracy. (g)

„Dobra i tania książka dla mas” K. U. K. zaspakaja głód książki

Z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bieruta przy współudziale Rady Państwa powstał Komitet Upowszechnienia Książki, którego zadaniem jest dostarczenie dobrej i taniej książki masom robotniczym i chłopskim.

W tym celu przy współpracy najważniejszych instytucji wydawniczych KUK ustalił plan akcji wydawniczej, która zapewni szerokim masom możliwość nabywania dobrych i tanich książek.

Jest rzeczą znaną, że przed wojną książki wychodziły u nas w bardzo ograniczonej ilości nakładu, co sprawiało, że ceny ich były za wysokie dlatego książki nie trafiały ani pod strzechy ani do izb robotniczych.

Obecnie polityka wydawnicza idzie w kierunku zwiększenia nakładu, tak, aby książki ukazywały się w większej ilości egzemplarzy, były tanie i dostępne dla każdego.

Na zlecenie KUK ukazały się już następujące książki:

Jeża — „Naręczona Harambaszy”; Kraszewskiego — „Starosta war-

Centrala Tekstylna organizuje współzawodnictwo między swymi sklepami detalicznymi

W dniu 11 lutego br. w lokalu Woj. Dyspozytury Biura Handlu Detalicznego Centrali Tekstylnej odbyło się zebranie przedstawicieli sklepów CT w celu wyłonienia Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

W skład Komitetu weszli: tow. Jan Nasutto, Jadwiga Najda, Władysław Wachała. Termin rozpoczęcia współzawodnictwa ustalono na dzień 1 marca br.

Komitet Współzawodnictwa Pracy przy BHD ustalił następujące kryteria oceny pracy sklepów detalicznych:

1) wykonanie i przekroczenie planu sprzedaży, 2) wysokość kosztów handlowych, 3) dyscyplina pracy, 4) terminowa sprawozdawczość i 5) ilość skarg w książkach zażaleń. Skala punktowania w poszczególnych tych kategoriach oceny obejmuje 1 do 3 punktów zarówno plus jak i minus.

Sklep, który uzyska największą ilość punktów w swojej branży w konkursie ogólnokrajowym, uzyska miano „przodującego sklepu detalicznego CT”.

Krótkie spiećie — czy nieostrożność spawacza? Epilog pożaru w ZEOL-u

Pożar warsztatów ZEOL-u przy ul. Fabrycznej jaki wybuchł w grudniu 1947 roku znalazł obecnie swe „zakończenie”.

Na ławie oskarżonych w S. O. zasiadł 36-letni inżynier Leonid Kacejko, dyrektor techniczny przedsiębiorstwa, 30-letni Wacław Liżewski, kierownik warsztatów i stacji prób transformatorów oraz 29-letni Wł. Majerski, jego zastępca.

Pożar, który krytycznego dnia 22 grudnia wybuchł dwukrotnie na terenie warsztatów, zniszczył nie tylko cenne urządzenia i maszyny o ogólnej wartości 21 mil. zł. Komisia badająca przyczyny orzekła, że ogień powstał wskutek krótkiego spicia w instalacji, która nie odpowiadała wymogom technicznym. Ponieważ za stan techniczny urządzeń odpowiedzialni byli: kierownik warsztatów i jego zastępca, a także ich zwierzchnik, dyr. techniczny inż. Kacejko, wszyscy oni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Tak w dochodzeniu jak i na rozprawie żaden z nich nie przyznał się do winy, podając jako przyczynę pożaru — zaproszenie ognia przez dwóch spawaczy, montujących maszyny zealazne w izbie, przyległej do stacji badań.

Na rozprawę, która potrwa prawie dopóki dwa dni, powołano 26-ciu świadków oraz 4 biegłych inżynierów z Warszawy. (a)

LUDZIE DLA KTÓRYCH WÓDKA jest zbyt tania

Wobec tego, że wypadki nadużycia alkoholu stają się w naszym mieście coraz częstsze, a dotychczasowe sposoby zwalczania alkoholizmu, przedsięwzięte przez władze miejskie, okazały się niewystarczające, rozpoczynamy na łamach naszej gazety akcję piętnowania drażniących wypadków pijactwa w nadziei, że sposób ten okaże się skuteczniejszy.

Codziennie patroli MO przyprowadzają do komisariatów awanturników i pijaków. Codziennie w areszcie milicyjnym dziesiątki osób trzeźwieje. Po przyjeździe do przytomności amatorom bachusowych libacji sporządza się protokoły. Ostatnio dyżurki komisariatów gościły u siebie: Bernarda Ciozde, aplikanta sądowego, który w paszteciami przy ul. Narutowicza 48 po libacji rozpoczął systematyczne tłuczenie szkła, Bolesława Domagalskiego, pracownika „Społem”, który w restauracji po wypiciu kilku kolejek w ramach „rewanżu” zdemolował bufet. 50-

letniego Władysława Bezeka — garbarza, znaleziono na podwórzu posesji Narutowicza 10, leżącego wygodnie w rynsztoku.

Obrady Akademickiego Koła SL

Dnia 18 bm. w lokalu Zarządu Woj. S. L. odbyło się walne zebranie członków Koła Akademickiego S. L. W zebrań przewodził kol. Ozonok. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania kol. Bondaruk złożył sprawozdanie z pracy koła. W dyskusji nad sprawozdaniem przeprowadzono krytykę i samokrytykę dotychczasowych osiągnięć. W planie pracy na najbliższy okres postanowiono zorganizować 6 wieczorów dyskusyjnych obsługiwać istniejące koła wiejskie oraz zorganizować nowe. Zebranie zakończono wyborem nowego zarządu koła.

Na szlakach MKS

NIE BĘDZIE JUŻ „5-KI”

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Miejskiego w dn. 16 lutego 1949 r. na wniosek Dyrekcji MKS postanowiono zlikwidować linię autobusową Nr 5 na skutek zbyt małej frekwencji (przeciętnie 14 osób).

A „6-KA” GRA W CIUCIUBABKE

Pracownicy różnych zakładów dzielnic Kośminek, mieszkający w rejonie koszar (Al. Racławickiej), są często nabierani na „kawki” przez obsługiwozów linii „6”. Nie wiedzą oni, że czasami kiedy będą mogli odjechać z rana z pierwszego przystanku tej linii. Pierwszy autobus „6-ki”, mający zgodzić z planem ustalonym przez Dyrekcję MKS, rozpoczyna swój pierwszy kurs o godzinie 6.35 z ulicy Godebskiego, startuje często z ul. Lipowej i dopiero drugi kurs wykonuje normalnie od przystanku przy ulicy Godebskiego. Konkretnie taki wypadek miał ostatnio miejsce w dniu 18 bm., gdy pasażerowie oczekujący na pierwszą „6-kę” nie doczekali się wozu o wyznaczonej godzinie i pospóźnień się do pracy, gdyż pierwszy kurs podjęto właśnie od ulicy Lipowej.

„TRZECIE UDERZENIE” W APOLLO

W związku z 31-szą rocznicą powstania Armii Czerwonej kino Apollo będzie wyświetlać 23 bm. film pt. „Trzecie uderzenie”. Aby udostępnić całemu światu pracy obejrzenie tego filmu kasa kina Apollo organizuje przedprzedaż biletów na listy zbiorowe z poszczególnych zakładów pracy (z dołączeniem znaczka) tylko na seans drugi i trzeci. Początek seansów g. 18, 18 i 20.

Odrzucił korespondentem

Tow. Wójtowicz TOR. — Korespondencja nadesłana przez Was ze względu na ważność poruszanych w niej zagadnień, została przekazana do załatwienia Wojewódzkiemu Komitetowi PZPR.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie w moim przeogromnym bólu po stracie śp. męża mego Stefana Łysakowskiego b. wiceburmistrza Hrubieszowa, za udział w pogrzebie, za pomoc mi okazaną, a przede wszystkim prezesowi Pow. Zw. Gm. Samopomocy Chłopskiej Antyniowi, Zarządowi Miasta, Radnym Miejskim, wszystkim pracownikom Zarządu Miejskiego, współpracownikom Elektryczni i przyjaciółkom składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Rozalia Łysakowska

Ludzie pracy — dla ludzi pracy „Zakładne” pod budowę bursy dla Kursów Przygotowawczych do Studiów Akademickich

W dniu 19 bm. o godz. 14.00 odbyła się w ruinach ocalałego skrzydła dawnego hotelu „Victoria” przy ul. Kapucyńskiej 1 tradycyjna uroczystość tzw. „Zakładnego”. Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Rzemieślników Budowlanych, zarządzające owo „Zakładne”, dla wszystkich robotników zatrudnionych przy budowie zaprosiło nań przewodniczącego MRN, tow. Iskierkę, przedstawicieli KW PZPR tow. M. Korkolę, sekretarza Zw. Zaw. Prac. Budowl., oraz kierownika Kursów Przygotowawczych do Studiów Akademickich, tow. B. Frelik.

Uroczystość sobotnia, jak to zgodnie podkreślili w swych przemówieniach tow. tow. Iskierko i Frelik, miała swoją specyficzną wymowę.

W dawnym budynku hotelowym (stanowiącym własność reakcyjnej emigrantki hr. Łosiowej) do lipca br. zostanie urządzony wygodny internat dla 120 uczniów Kursu Przygotowawczego, synów robotniczych i chłopskich, którzy obecnie mieszkają w nader trudnych warunkach w trzech prowizorycznych bursach w różnych punktach naszego miasta.

Fundusze na przebudowę uzyskało Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich i obecnie, po załatwieniu formalności prawnych niezbędnych do podjęcia robót, po sporządzeniu planów technicznych przez inż. arch. Ogórkiewicza można było przystąpić do budowy. Tak wczesne rozpoczęcie robót umożliwia łagodna pogoda obec-

na, więc też należy sądzić, że termin 10 lipca br., ustalony jako data oddania gotowego budynku, będzie na pewno dotrzymany. W nowym gmachu o czterech kondygnacjach mieścić się będzie 12 dużych izb mieszkalnych, a podziemia zostanie wykorzystane na pomieszczenie kuchni, stołówki i urządzeń gospodarczych.

Z nowym rokiem szkolnym szeregi uczniów obecnego kursu zostaną zasiloni młodymi, zdolnymi robotnikami, dla których Polska Ludowa stworzyła warunki wyższego wykształcenia. Słusznie więc określili dyr. Frelik dzieło, podjęte w ub. sobotę przez Spółdzielnię pracy rzemieślników budowlanych, jako dzieło „Ludzi pracy dla ludzi pracy”.

„Wybrańcy losu sprzed 5000 lat“

Ciekawe odkrycie w muzeum chicagowskim

Słynny egipciolog, prof. uniwersyte-
tu w Filadelfii, dr. Rech — znalazł
w jednym z muzeów chicagowskich
ciekawy dokument, świadczący nie-
bicie o istnieniu wyzysku i lichwy



NAJWIĘKSZA ELEKTROWNIA RADZIECKA

Zniszczona przez okupanta E-
lektrownia Dnieprowska im. Le-
nina zaczęła ponownie produk-
ować prąd około 2 lat temu. Od
tej pory w elektrowni tej nastą-
piły wielkie zmiany. Tama na
Dnieprze została całkowicie odbu-
dowana, otwarto służę, ukończono
też budowę portu. Buduje się
dodatkowo gmach hali maszyn.

W ciągu obecnej zimy pracow-
nicy budowlani Elektrowni Dnie-
prowskiej odnieśli walne zwycię-
stwo: w przededniu nowego ro-
ku uruchomiono nowy hydroge-
nerator, wykonano całkowicie w
przedsiębiorstwach radzieckich.
Turbina i hydrogenerator prze-
wyższają znacznie swą jakością
agregaty, wykonane przez firmy
amerykańskie. Agregat wytrzy-
mał doskonale wszelkie próby.

Obecnie montuje się drugi agre-
gat produkcji krajowej, którego
uruchomienie przewiduje się w
kwietniu r.b. w celu wykorzystania
energii wiośennego przyboru wód na
Dnieprze.

FILMY CZESKIE W BULGARII

W tych dniach wyświetlane są
w Sofii pierwsze filmy czeskiej
produkcji. Bułgaria zakupiła fil-
my „Pocahunka ze stadionu” oraz
„Czy nie wiecie o mieszkaniu?”,
które wśród publiczności cieszą
się wielkim powodzeniem. Oczekuje
się, że Czechosłowacja będzie
mogła wywieźć do Bułgarii
dalsze filmy, które cieszyły się
powodzeniem także na ekranach
zagranicznych.

70-LECIE CZESKIEJ ARTYSTY- KI NARODOWEJ

W tych dniach obchodzili 70
rocznicę swych urodzin znakomi-
ta artystka teatralna Leopoldyna
Dostalova, członkini zespołu dra-
matycznego Teatru Narodowego.
W uznaniu jej zasług w roku
1947 zamianowana została artyst-
ką narodową. Występowała rów-
nież w kilku filmach czeskich,
jak „Ję pastierbica”, „Zaczarowa-
ny dom” i „Oczarowana”.

NOWA ENCYKLOPEDIA

Słowacka Akademia Nauki i
Sztuki czyni obecnie przygotowa-
nia do wydania wielkiej Encyklo-
pedii słowackiej. Powołane zo-
stało do życia biuro redakcyjne
encyklopedii, do którego powoła-
no uczonych i pracowników nau-
kowych wszystkich dziedzin nau-
ki.

wierzyliście już 2.000 lat temu.
Jest to papirusowy list dłuższy jakiejś
bogaczki egipskiej, która wypoży-
ła niewolnikowi 22,5 korcy pszenicy —
w zamian za co biedak ów miał od-
dać już po roku 45 korcy pszenicy.
Lichwiarz więc procent wynosił
wówczas 100. Poza tym niewolnik
musiał dostarczyć zboże do mieszka-
nia właścicielki na własny koszt, co
jeszcze bardziej podwyższało i tak
już wysoką stopę odsetek. Ówczesne
zaś prawo zwyczajowe mówiło, że
kto nie odda długu na tego i całą
rodzinę spadnie przekleństwo bogów
i niepowodzenie życiowe. Tak to mo-
żna; potrafili w tych dawnych cza-

Gwiazdy i sny

W astronomii jednostką odległości
jest rok świetlny; jest to taka odleg-
łość, którą przebiegnie promień świa-
tła w ciągu roku. Światło biegnie z
szybkością 300.000 km na sekundę, tj.
w ciągu roku promień świetlny prze-
biega około 9,46.720.000.000 km. Po-
myśleć teraz, że różne gwiazdy odleg-
le są od nas o tysiące i miliony lat
świetlnych. „Najbliższa” gwiazda jest
w odległości 4 lat świetlnych od zie-
mi. Tymczasem słońce jest niesły-
chanie blisko ziemi — światło słoń-
eczne dochodzi do nas po upływie
zaledwie 8 minut — odległość ta wy-
nosi więc „zaledwie” 150 milionów
kilometrów. Odległość najbliższej
gwiazdy gwiazdozbioru Wielkiej Nie-
dźwiedzicy wynosi około 70 lat świe-
tlnych. Znacząco, że patrząc na Wiel-
ką Niedźwiedzicę, widzimy ją taką,
jaką była właściwie w roku 1879. (2)

HUMOR

Niedawno w Pradze aresztowa-
ny został paskarz, który w mieszk-
aniu zgromadził tonę masła,
10.000 metrów materiałów tek-



— Aj, jak to wspaniale! Od
razu pana poznałam...

sach trzymać w rygorach lud podda-
ny, haniebnie wyzyskiwany.

Podobne stosunki istniały jeszcze
dawniej, bo 5.000 lat temu w biblij-
nej Chaldee, w której rządili królo-
wie-kapłani. Stary król Maniszum
(ok. 2672—2558 przed Chr.) spisał
swoje duże wydatki na zachowanych
do dzisiaj obeliskach w Diorit. Rów-
nież król kapłanów Gudea utrzymy-
wał rozległe stosunki handlowe z ca-
łym światem — część zaś zdobytych
towarów odsprzedawał po strasznie
wysokich cenach swym podda-
nym. Z zachowanych umów handlo-
wych wynika, że król ten potrafił
„monopolizować” na własny użytek
szeroką rozbudowanych już
wówczas przedsiębiorstw, w których
biedny lud musiał się zaopatrywać w
potrzebne towary.

Mimo kryzysu, który dotknął Babi-
lonię po obaleniu dynastii Ammurud,
królowie byli nadal właścicielami ol-
brzymich dóbr ziemskich i prowadzili
handel ze swymi podwładnymi na
wielką skalę. O rozległości tych in-
teresów świadczy, że król Burna-
Buriak otrzymał od władcy egipskiego
1.200 min złota.

Handel prowadziły również świa-
tyńnię. Już w latach 3000 przed Chr.
świątynia w Lagasz posiadała olbrzy-
mie obszary ziemi wraz z osadami, w
których prowadzono nieźle interesy,
o które dbano więcej, niż o obrzędy
religijne. Jeden z uczonych europej-
skich opisuje, jak wyglądała admini-
stracja jednej świątyni E — anna w
Urni w okresie rządów Nabodonoso-
ra do Dordana V. Dobra ta świą-
tyni liczyła 31.000 mórg ziemi w pobli-
żu miasta Larsa — do tego dochodzi-
ło 400 chłopów z okolicznych osad,
400 wołów, 100 krów, niezliczone na-
rzedzia rolnicze itp. Całe to mienie
„kościelne” wydzielano dwóm
dzierzawcom. Czynsz roczny wynosił
25.000 kur, 1.025.000 litrów zboża i

stylnych i kilka dziesiątków kop
fajek. Na Zachodzie będą się obu-
rzać jak brutalnie u nas jest prze-
śladowana swoboda zgromadzeń.

Chwalił się pan Łapka:

— Miałem wczoraj szczęście w
kartach, panowie. Wyobraźcie so-
bie, że gdy wszedłem do domu
znalazłem przed kawiarnią pięć
koron i mogłem jechać za to tram-
wajem.

— Widzieliście, jaka bezczelna
jest ta konduktorka: popatrzyła
na mnie tak, jak gdybym jechała
na gapę.

— A coś ty na to?

— Odnawiałam jej takim
spojrzeniem, jak gdybym miała
bilet.

730 kłów daktyli. Jak sprytnie i
podstępnie był obmyślany ten czynsz
— świadczy, iż w chwili oddania dzier-
żawy w ręce dzierżawców opuszczano
im jeszcze z czynszu 3.000 kur, pew-
ną ilość zboża i 10 talarów złota na
plugi. Po zdobyciu Babilonii przez
Persów — całe te bogactwa przejęli
urzędnicy perscy, którzy za wysokie
ceny wydzierżawiali je dalej —
tak, że pierwszy dzierżawca musiał
bardzo często poddzierżawić swoją
dzierżawę, aby w ten sposób zapewnić
sobie jakikolwiek dochód na życie.

Tak to z wyzysku, kręta, pod-
stęp — bogaci się od dawien daw-
na najeżdżali „wybrańcy losu”. Takie
są początki późniejszych domów ban-
kowych, kapitalistów i burżnacji.



Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Halle

POZNĄŃ. — W drugim dniu mi-
strzostw lekkoatletycznych Polski w
halle dobre wyniki osiągnęli zawo-
dnicy w biegu na 800 m. Prowadzący od
startu do mety, Statkiewicz (SKS War-
szawa) uzyskał czas 2:05,5 min., a
Kuraś („Samorządowiec” Warszawa) i
Barcecki („Warta”) pobiegli również
poniżej 2:10 min. Niespodzianką za-
kończył się bieg na 80 mtr. w kon-
kurencji męskiej, faworyt tego bie-
gu Kiszka (Ligona Krywałd) znalazł
się dopiero na drugiej pozycji z rów-
nym czasem 9 sek., jaki osiągnął zwi-
cięzca Adamski (AZS Poznań). W skr-
cie o tymże zwyciężył bezapelacyjnie
Morochyż wynikiem 3,70 m. Pewne
zwycięstwo odniosła Cieślakówna w
biegu na 500 m., zapewniając sobie
drugi tytuł mistrzowski.

Propaganda sportu w terenie

W dniu 20 bm. odbyły się w woj-
skowej sali gimnastycznej w Puła-
wach pokazy gimnastyczne. W ni-
niejszych pokazach brała udział grupa
propagandowa WUKF z udziałem re-
prezentantów Polski ze Złotu sokol-
skiego w Pradze czeskiej w lipcu 1948
roku.

Wykonane były następujące ćwic-
zenia: 1. ćwiczenia wolne, 2. gimna-
styka przyrzadowa, 3. pokazy ciężko-
atletyczne, 4. piramidy.

W skład ekipy weszli następujący
zawodnicy: Pastusiak, Wojtaś, Sob-
czak, Skubiszewski, Małkowski, Ma-
zur, Bielecki, Urban, Majewski, Dziu-
bek i Starobrat.

Pokazy stały na wysokim poziomie
technicznym. Widzów było około
500 osób.



Prasa londyńska porusza na
swych łamach problem „nadwy-
czajnego wzrostu produkcji świa-
towej” w ciągu ostatniego roku,
o którym mowa jest w sprawo-
zdaniu, opublikowanym przez De-
partament dla Spraw Gospodar-
czych, przy ONZ.

Jest jednakże ważny szczegół,
który prasa brytyjska nie omiata
młeczeniem. Chodzi mianowicie
o to, że Departament dla Spraw
Gospodarczych podkreślił w
swym raporcie, iż „na ostatni
wzrost produkcji światowej wply-
wał w pierwszym rzędzie wzrost
produkcji w Związku Radziec-
kim i państwach zaliczanych
do niego”, czyli innymi słowy w
ZSRR i w krajach demokracji
ludowej.

W skoku w dal zwyciężył Adamczyk
(ZZK Poznań) 6,80 m., 2) Milewski
(Legia” Warszawa) 6,51 m.

W biegu na 60 m ppl. dla kobiet
pierwsze miejsce zajęła Gościńskowa
na (HKS Bydgoszcz) 10,1 sek. 2) Or-
szynowicz (HKS Bydgoszcz) 10,5 sek.
3. Kamińska (AZS Wrocław).

Zawody trwają.

Szczawińska będzie grać orzeczu CSR

Reprezentacja Polski ustalona

Obecny na turnieju w Łodzi przed-
stawiciel PZKSS Wirszyłło wyznaczył
do reprezentacji Polski na mecz z
CSR w siatkówce żeńskiej, który od-
będzie się 12 marca w Pradze, nastę-
pujące zawodniczki Zakrzewska („Che-
mia”), English (AZS Warszawa), Po-
gorzelska („Grom”), Wojewódzka
(SKS), Kurtz („Grom”), Tomaszew-
ska („Grom”), Gruszczyńska (AZS),
Kubiakówna („Chemia”), Wrześniew-
ska (ZZK), Szczawińska (AZS Lublin).
Wymienione wyżej zawodniczki zgro-
powane będą na specjalnym obozie
treningowym, który rozpocznie się
dnia 6 mar. w Akademii WF w
Warszawie.



30 000 KM TAM

40 procent obszaru Holandii leży
poniżej poziomu morza. Dlatego też
od całych pokoleń mieszkańcy tego
kraj zmuszeni są budować coraz to
nowe tamy, chroniące przed zalaniem
morza. Budowane w ciągu stuleci ta-
my, osiągnęły dziś już długość 300.000
kilometrów.

DREWNIANY ZEGAR

W iwanowskim muzeum obwod-
wym (ZSRR) znajduje się zegar, któ-
rego części od koperty do najbardziej
precyzyjnych kół zębatych, gwintów i
strzałek są zrobione z drewna. Na ko-
percie drewnianego zegara wyrzeźbio-
ny jest podpis zegarmistrza — „Iwan
Bronnikow w Wiatce”. Zegar wskazu-
je absolutnie dokładny czas.

TRZYMAJMY SIĘ Z DALEKA

Ukąszenie przez człowieka jest nie-
bezpieczniejsze od ukąszenia przez
psa, kota lub konia, gdyż w ustach
człowieka gnieżdżą się bakterie zło-
śliwsze niż u zwierząt.

FANTASTYCZNE WACHLARZE

Wielu z nas zapewne widziało
już biegnące po niebie komety.
Przez teleskop można zobaczyć co-
dziennie kilka, jeżeli nie kilkadziesiąt
takich komet.

Największe wrażenie czyni zaw-
sze ogon komety w kształcie dłu-
giego, rozbiegającego się ku końco-
wi złotego wachlarza. Ogony komety
posiada prawdziwie astronomiczne
rozmiary. Długość jego dochodzi do
300 milionów km a więc prawie
dwa razy więcej, niż wynosi odleg-
łość ziemi od słońca.

General Strach poniósł klęskę

(Fragment z powieści „Szosa Wołokołamska” — Aleksandra Beka. Wyd. „Książka”)

Oddział wrócił nad ranem. Z
bliskich i dalekich okopów bie-
gli mu na spotkanie żołnierze.

Witając radośnie powracają-
cych przyglądali się ze zdziwie-
niem i zaciekawieniem nędznej
figurce wziętego do niewoli
Niemca, którego oddział wziął
ze sobą wraz z resztą zdobyczy
Niemiec siedział na wozie: miał
na sobie zielonkawy mundur i
łakał pilotkę, patrzył na wszyst-
ko spoje dła, obracając wolno
głową, osadzoną na żyłastej szyi
z występującą naprzód dużą
ardką.

— Można będzie z nim pogadać
— powiedział Bożanow.
Rozumię trochę po rosyjsku.
Jak nazwisko?

Jeniec coś mruknął.

— Głośniej, — krzyknął na
niego Bożanow.

Nigdy jeszcze nie widziałem
mojego pocziwego Bożanowa
tak groźnego. Ręce Niemca sa-
me opadły w dół, stanął na bacz-
ność przed Kazachem i wyraż-
nie wymienił swoje nazwisko.
Wszyscy przyglądali się żywe-
mu, rozmawiającemu Niemco-
wi.

— Żonaty?

— Nie... Kawaler...

Bożanow głośno się roze-
śmiał. Jego dobrodusza, pełna
twarz stała się jeszcze starsza,
maleńkie oczki znikły. Śmieci
się wszyscy: „Kawaler! A to ci
dopiero kawaler!” Niemiec ogła-
dał się dokoła.

Ktoś krzyknął:

— Ciszej, posłuchajcie, co po-
wie oficer polityczny...

Bożanow podniósł rękę:

— Oficer polityczny powiada:
śmiejcie się.

I prawdopodobnie dla same-
go siebie nieoczekiwanie za-
kończył aforyzmem, bardzo roz-
powszechnionym później w ba-
talionie.

— Śmiech — to na froncie
rzecz najpoważniejsza.

Starając się mówić wolno i
wyraźnie Bożanow zaczął wy-
pytywać jeńca o plany dwo-
dziu niemieckiego. Jeniec nie od-
razu zrozumiał. Wreszcie uchwyci-
wszy sens pytania powiedział,
kalecząc słowa rosyjskie:

Śniadanie — Wołokołamsk,
kolacja — Moskau.

Wymówił to wszystko poważ-
nie, stojąc na baczność, widocz-
nie tu nawet w niewoli, nie wpa-
lił, że tak właśnie będzie: „Śnia-
danie — Wołokołamsk, kola-
cja — Moskau”.

I znów wszyscy dokoła wy-
buchnęli śmiechem...

Czułem, jak pod wpływem te-
go niepomamowanego śmiechu
żołnierze wyzybiały się strachu.
Kręcąc szyją jeniec rzucał
z ukosa spojrzenie na wszystkie
strony. Nie rozumiał, co się sta-
ło z tymi Rosjanami.

Tak oto wygraliśmy pierwszą
bitwę.

Tak oto na naszym odcinku
poniósł klęskę generał Strach.